



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Rozwód i mediacje rozwodowe w aspekcie różnic płci

Author: Hanna Przybyła-Basista

Citation style: Przybyła-Basista Hanna. (2011). Rozwód i mediacje rozwodowe w aspekcie różnic płci. W: J. M. Stanik (red.), "Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych" (S. 178-200). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rozwód i mediacje rozwodowe w aspekcie różnic płci

Wprowadzenie

Rozpad małżeństwa sprzyja tworzeniu się odrębnych doświadczeń kobiet oraz mężczyzn (VOLGY, 1991). Różnice dotyczą nie tylko interpretowania przyczyn rozpadu związku, ale również sposobów radzenia sobie z rozstaniem i rozwodem przez kobiety i przez mężczyzn (BEISERT, 2000; RIESSMAN, 1990; za: BRANNON, 2002). Udowodniono istnienie wyraźnej asymetrii w dostrzeganiu niekorzystnych zjawisk w małżeństwie. Z reguły kobiety jako pierwsze uświadamiają sobie, że w małżeństwie dzieje się źle. One też częściej niż mężczyźni inicjują zerwanie. Z badań wynika, że kobiety zainicjowały 80% rozstań (DUCK, 1991).

Skutki rozpadu związku małżeńskiego są odmienne dla kobiet i mężczyzn w odniesieniu do sfery finansowej. Dla kobiet rozwód najczęściej oznacza trudności finansowe z powodów mniejszych możliwości zarobkowych oraz sprawowania opieki nad dziećmi. Dla mężczyzn przeciwnie — po rozwodzie ich sytuacja materialna często ulega poprawie. Badania pokazują, że standard życia 73% kobiet po rozwodzie obniża się, podczas gdy 42% rozwiedzionych mężczyzn odczuwa poprawę w sferze materialnej (WEITZMAN, 1985; za: BRANNON, 2002). Rozwód zapowiada zatem szereg problemów emocjonalnych i finansowych wspólnych dla obu płci, ale też różnicuje sytuację kobiet i mężczyzn po rozwodzie. Z tego względu można się spodziewać różnic w podejściu kobiet i mężczyzn do rozwiązywania konfliktu rozwodowego oraz wyboru mediacji jako formy rozwiązywania sporu (PINES, GAT, TAL, 2002). Joan B. KELLY i Lynn L. GIGY (1989; por. też: KELLY, GIGY, HAUSMAN, 1988) przeprowadziły interesujące badania, śledząc różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami wyrażają-

cymi zgodę na udział w mediacjach bądź odmawiających uczestniczenia w procesie mediacji. Autorki zaobserwowały, że: (1) kobiety w obu grupach (mediacyjnej i niemediacyjnej) były znacznie bardziej zdecydowane niż mężczyźni, aby zakończyć małżeństwo, z wyjątkiem kobiet powyżej 45. roku życia; (2) kobiety, bez względu na grupę, wyrażały większy poziom braku satysfakcji z małżeństwa i wykazywały więcej złości na współmałżonków aniżeli mężczyźni; (3) mężczyźni w obu grupach (mediacyjnej i niemediacyjnej) mieli mniejszą kontrolę nad decyzją o rozwodzie, wyrażali również większe zainteresowanie pojednaniem. Kobiety częściej więc nie zgadzają się na niesatysfakcjonujący przebieg życia małżeńskiego i decydują o zakończeniu związku. Mówiąc „stop”, inicjują proces rozstania małżonków.

W świetle uzyskanych wyników podkreślających rolę żony w sprawowaniu większej kontroli nad decyzją o rozwodzie warto zastanowić się nad przyczynami skłaniającymi żony — także mężów — do rozważenia udziału w mediacjach rozwodowych. Czynniki składające się na to, czy strony zwrócą się do mediatora o pomoc, są niezwykle złożone (WALL, LYNN, 1993). Kluczowe dla procesu mediacji jest pytanie: Czy klienci zaakceptują mediację, czy się na nie zgodzą? Z badań Kennetha KRESSELA i współpracowników (1980) wynika, że ważnym czynnikiem mającym wpływ na podjęcie mediacji była postawa żon. W porównaniu z grupą par niemediacyjnych żony wyrażające zgodę na udział w mediacjach miały bardziej pozytywną ocenę klimatu małżeńskiego i dostrzegały większą szansę na zawarcie porozumienia. Generalnie, żony były bardziej optymistycznie nastawione wobec mediacji od mężów (KRESSEL i in., 1980).

Mężczyźni i kobiety, rozwodząc się, mają często sprzeczne poglądy, kiedy i do czego są potrzebne mediacje (KRESSEL, PRUIT, 1989). Inne przesłanki (według badań KELLY i GIGY, 1989) warunkowały decyzję o podjęciu mediacji przez mężczyzn, a inne — przez kobiety. Mężowie decydując się na mediację, częściej kierowali się chęcią osiągnięcia pojednania małżeńskiego lub nadzieją na rozwiązanie bardzo napiętej sytuacji małżeńskiej. Z kolei dla żon decyzja o podjęciu mediacji miała związek z percepcją małżonka jako uczciwego i godnego zaufania oraz z ogólną oceną klimatu małżeńskiego nastawionego na współpracę. Dla mężczyzn wybór mediacji stanowił wynik postrzegania tego środka interwencji jako przydatnego do osiągnięcia instrumentalnego celu — utrzymania małżeństwa bądź uzyskania pomocy w kontaktach z trudną partnerką. Dla kobiet większe znaczenie przy wyborze mediacji jako formy rozwiązywania sporu miały ogólne przekonania o posiadaniu przez współmałżonka pozytywnych cech oraz istnieniu klimatu małżeńskiego umożliwiającego dialog i współpracę. Różnice w postrzeganiu mediacji przez mężów i żony mają szersze psychologicznie uzasadnienie wynikające z różnic płci,

gdyż — zgodnie z uznanymi już w psychologii wynikami badań — mężczyźni cechuje orientacja zadaniowa, podczas gdy kobiety charakteryzują się większą orientacją społeczno-emocjonalną (ASHMORE, DEL BOCA, 1986; za: KRESSEL, PRUITT, 1989).

Badacze, poza poszukiwaniem różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w odniesieniu do motywacji do udziału w mediacjach, interesowali się również oporem. I tak, Jessica PEARSON i Nancy THOENNES (1989) analizowały powody rezygnacji z udziału w mediacjach. Autorki doszły do wniosku, że chociaż mężczyźni i kobiety równie często odrzucali ofertę mediacji, to różnili się w podawaniu powodów odrzucenia. Kobiety najczęściej podawały takie powody, jak brak zaufania, obawa oraz chęć uniknięcia kontaktu z eksmałżonkiem (PEARSON, THOENNES, 1989). Mężczyźni decydowali się na odrzucenie oferty mediacyjnej wówczas, gdy byli przekonani o możliwości wygrania procesu sądowego lub gdy byli sceptycznie nastawieni do procedury mediacyjnej (PEARSON, THOENNES, 1989). Z analiz wynika ponadto, że mężczyźni odrzucający mediację mieli zapewnione prawo do częściowej opieki nad dzieckiem. Generalnie byli przekonani, że lepiej zrobić, zwracając się do sądu niż do mediatora (PEARSON, THOENNES, VANDERKOOI, 1982).

Zaprezentowane badania zagraniczne dowodzą, że kobiety i mężczyźni różnią się w poglądach dotyczących przydatności mediacji rodzinnych w konflikcie rozwodowym oraz oceną potrzeby uczestniczenia w nich. Z tego względu interesujące wydawało się sprawdzenie, jak przedstawiają się różnice w warunkach polskich pomiędzy rozwodzącymi się żonami i mężami w odniesieniu do problemu uczestnictwa w mediacjach.

Pytania badawcze

Badania prezentowane w niniejszym artykule były skoncentrowane na analizie zagadnienia postaw gotowości żon i mężów do udziału w mediacjach rodzinnych w sytuacji konfliktu rozwodowego, ich oporu wobec mediacji oraz ich satysfakcji z uczestniczenia w procesie mediacji¹. Założono istnienie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami. Postawiono cztery podstawowe pytania badawcze:

¹ Badania opisane w niniejszym artykule są częścią szerszego programu badawczego, który został szczegółowo scharakteryzowany w książce: *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym: Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji* (PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

- Czy postawa oporu żony wobec udziału w mediacjach rozwodowych różni się od postawy oporu męża?
- Czy małżonkowie różnią się pod względem gotowości do udziału w mediacjach ze względu na płeć?
- W jaki sposób płeć wpływa na kształtowanie się gotowości i oporu wobec udziału w mediacjach rozwodowych inicjatorów rozwodu oraz nieinicjatorów?
- Czy istnieją różnice w satysfakcji żon i mężów z udziału w mediacjach i czego te różnice dotyczą?

Przedstawione we wstępnej części artykułu rozważania dotyczące odmiennego funkcjonowania kobiet i mężczyzn w sytuacji rozwodowej nie uprawniają do postawienia hipotez na temat związku płci z postawami wobec udziału w mediacjach. Ze względu na brak doniesień empirycznych w tym zakresie zdecydowano się poprzestać na sformułowaniu pytań badawczych.

Metoda badań

Próbka badawcza

Próbka badawcza składała się ogółem z 332 osób, tj. 166 par małżonków. Wyłoniono dwie grupy — tzw. grupę mediacyjną (złożoną ze 172 osób tworzących 86 par małżeńskich, które wyraziły zgodę na udział w mediacjach) oraz grupę niemediacyjną (złożoną ze 160 osób tworzących 80 par małżeńskich, w których oboje małżonkowie lub jeden z nich nie wyrazili takiej zgody). W momencie badań wszystkie pary małżeńskie znajdowały się w trakcie trwania procedury rozwodowej lub separacyjnej w sądzie. Większość par uczestniczących w badaniach posiadała dzieci. Nie miało dzieci tylko 8 par z grupy mediacyjnej i 4 pary z grupy niemediacyjnej.

W grupie niemediacyjnej (80 par) w większości kobiety inicjowały proces rozwodowy (70%), mężczyźni rzadziej byli inicjatorami rozwodu (tylko w 30%). Natomiast w grupie mediacyjnej (86 par małżeńskich) choć ujawniła się podobna tendencja, to nie była tak wyrazista jak w przypadku par małżeńskich z grupy niemediacyjnej. Ponad połowa inicjatyw rozwodowych pochodziła od kobiet (54,7%), mniej — od mężczyzn (45,3%).

Dla 94,2% kobiet z grupy mediacyjnej i 95,0% kobiet z grupy niemediacyjnej oraz dla 89,5% mężczyzn z grupy mediacyjnej i dla 96,3% mężczyzn z grupy niemediacyjnej był to pierwszy związek małżeński. Małżeń-

stwa w obu grupach trwały około 9—10 lat (47,6% par w grupie mediacyjnej i 43,1% par w grupie niemediacyjnej miało staż powyżej 10 lat; średnia w grupie mediacyjnej wynosiła 9,31 lat, średnia w grupie niemediacyjnej — 10,44 lat)². W obu grupach kobiety, generalnie, były młodsze w porównaniu z mężczyznami (w grupie mediacyjnej średnia wieku kobiet wynosiła 32,55 lata, mężczyzn — 34,98 lata, w grupie niemediacyjnej średnia wieku kobiet wynosiła 32,84 lata; mężczyzn — 35,88 lat; różnice okazały się istotne statystycznie³). Większość badanych małżeństw, zarówno w grupie mediacyjnej, jak i niemediacyjnej, posiadało jedno dziecko lub dwoje dzieci. W grupie mediacyjnej takie małżeństwa stanowiły 82,6%, a w grupie niemediacyjnej — 77,5%. Większość osób badanych zarówno w grupie mediacyjnej (85%), jak i niemediacyjnej (79,1%) pochodziła z różnej wielkości miast, a tylko 15% mediujących i 20,9% niemediujących zamieszkiwało na wsi.

Procedura badań

Pary małżonków były kierowane do mediatora albo bezpośrednio przez sąd, albo propozycję uczestniczenia w mediacjach składał parom psycholog bądź pedagog⁴. Ta druga możliwość pojawiała się przy okazji badań diagnostycznych w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych współpracujących z sądami, do których sąd kierował pary w związku z toczącą się sprawą rozwodową. Małżonkom zadawano pytanie: Czy chciałby Pan / chciałyby Pani uczestniczyć w mediacjach małżeńskich, których celem byłaby próba osiągnięcia zgody we wszystkich lub przynajmniej niektórych kwestiach spornych w Państwa sytuacji? Mąż / żona podejmowali decyzję niezależnie. Następnie proponowano spotkanie z mediatorem rodzinnym. W programie badawczym uczestniczyło 24 mediatorów rodzinnych z terenu całego kraju przygotowanych uprzednio do realizacji projektu badawczego. Procedura badawcza przebiegała w kilku etapach. Po uzyskaniu od małżonków wstępnej deklaracji świad-

² Rozpiętość wieku osób badanych wahała się w granicach 17—58 lat w grupie mediacyjnej i 20—62 lat w grupie niemediacyjnej.

³ Różnice wieku z uwagi na płeć osiągnęły wymagany poziom istotności statystycznej zarówno w grupie mediacyjnej ($t = 2,090$, $df = 170$, $p = 0,038$), jak i niemediacyjnej ($t = 2,347$, $df = 158$, $p = 0,020$).

⁴ W chwili prowadzenia badań brak było regulacji prawnych sankcjonujących mediacje, gdyż w kodeksie cywilnym nie występował wówczas jeszcze zapis o możliwości kierowania przez sądy rozwodzących się małżonków na mediacje. Niniejszy projekt badawczy miał status programu eksperymentalno-wdrożeniowego i był prowadzony we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Badania zostały zrealizowane w latach 2000—2001.

czącej o zainteresowaniu lub braku zainteresowania udziałem w mediacjach rozwodowych mediator przedstawiał szczegółowe informacje na temat możliwości uczestniczenia w programie badawczym. Udział w badaniach był dobrowolny. Następnie proszono o wypełnienie kwestionariuszy badawczych. Małżonkowie wypełniali kwestionariusze oddzielnie. Kolejnym krokiem było już rozpoczęcie procesu mediacji z parami, które wyraziły na to zgodę.

Metody pomiaru

Gotowość i opór wobec udziału w mediacjach. Badania małżonków przeprowadzono przy użyciu Kwestionariusza „Gotowość i Opór wobec Mediacji Małżeńskich”. Kwestionariusz w całości składa się z 37 twierdzeń, przyporządkowanych do trzech odrębnych skal: Opór, Gotowość typu „pojednanie”, Gotowość typu „pragmatyzm”. Wyniki uzyskiwane przez osoby badane oblicza się oddzielnie dla każdej ze skal (por. PRZYBYŁA-BASISTA, 2006). Osoby badane miały za zadanie przeczytać uważnie twierdzenia i ocenić własną gotowość do mediacji w konflikcie rozwodowym oraz zidentyfikować przyczyny oporu czy trudności doświadczanych podczas podejmowania decyzji o udziale w mediacji. Do każdej pozycji kwestionariusza dołączona była 5-stopniowa skala typu Likerta. Najwyższa wartość „4” oznaczała, że dane twierdzenie jest całkowicie zgodne z przekonaniem osoby badanej, a najniższa wartość „0” — przeciwnie, że osoba badana całkowicie nie zgadza się z danym twierdzeniem. Uzyskane współczynniki rzetelności α -Cronbacha dla poszczególnych skal: Gotowość typu „pojednanie”, Gotowość typu „pragmatyzm”, Opór mieściły się w granicach od 0,87 do prawie 0,90 (por. PRZYBYŁA-BASISTA, 2006). Były więc co najmniej zadowalające (por. BRZEZIŃSKI, 1997). Więcej szczegółowych informacji na temat własności psychometrycznych tego kwestionariusza znajduje się w mojej pracy *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji* (PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

W skład skali Opór wchodzi 15 pozycji testowych. Dążąc do ujawnienia struktury wewnętrznej postawy oporu wobec udziału w mediacjach rozwodowych i poznania jej elementów składowych, zawartość skali Opór poddano analizie czynnikowej. Wyniki tej analizy przeprowadzonej metodą osi głównych z rotacją Varimax z normalizacją Kaisera dla skali Opór ujawniły istnienie 4 czynników wchodzących w jej skład: „Brak wiary w skuteczność mediacji” (e.g. „Nie wierzę w skuteczność mediacji w sprawach rozwodowych i sprawach powiązanych z rozwodem / separacją”; „Obawiam się, że mediacje mogą tylko pogłębić nasz kon-

flikt wskutek roztrząsania drażliwych spraw”), „Wyobrażenie negatywnych cech mediatora” (e.g. „Obawiam się, czy mediator będzie w stanie dobrze zrozumieć mój punkt widzenia”), „Niechęć do włączania osoby trzeciej” (e.g. „Uważam, że konflikty małżeńskie powinny być rozwiązywane samodzielnie / we własnym gronie”), „Obawa przed ujawnieniem sekretów” (e.g. „Obawiam się ujawnienia mediatorowi niektórych tajemnic, np. z powodu wstydu, obawy przed krytyką czy możliwością zlekceważenia problemów”). Wyodrębnienie czynników świadczy o złożonej strukturze postawy oporu wobec udziału w mediacjach rozwodowych, a poszczególne podskale opisują elementy składowe oporu.

W skład skali Gotowość typu „pragmatyzm” wchodzi 15 stwierdzeń. Skala Gotowość typu „pojednanie” zawiera 7 pozycji testowych. Struktura czynnikowa skali Gotowość typu „pragmatyzm” ujawniła 3 podskale: „Pozytywne nastawienie do procedury mediacyjnej” (w skład tego czynnika weszły twierdzenia związane z nadzieją na pomocną rolę mediatora i procedury w osiągnięciu porozumień), „Czynnik praktyczno-finance” (tu twierdzenia opisujące nadzieję na uporządkowanie spraw finansowych, ograniczenie kosztów rozwodowych) oraz „Troska o dzieci” (tu twierdzenia opisujące nadzieję na rozstrzygnięcie sporów o opiekę i kontakty z dziećmi).

Satysfakcja z udziału w mediacjach rozwodowych. W skład narzędzia pomiaru satysfakcji weszło 21 twierdzeń. Skalę tę nazwano „Skalą Satysfakcji Klientów”. Przebadano ogółem 135 osób uczestniczących w mediacjach rozwodowych (tj. od tylu osób uzyskano kompletne kwestionariusze, pozostałe 37 osób albo nie zgodziło się na wypełnienie kwestionariuszy, albo oddało kwestionariusze niekompletne). Współczynnik α -Cronbacha dla całej skali wyniósł 0,889, był więc co najmniej zadowalający. Kwestionariusz ten jest szerzej opisany w książce *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji* (PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

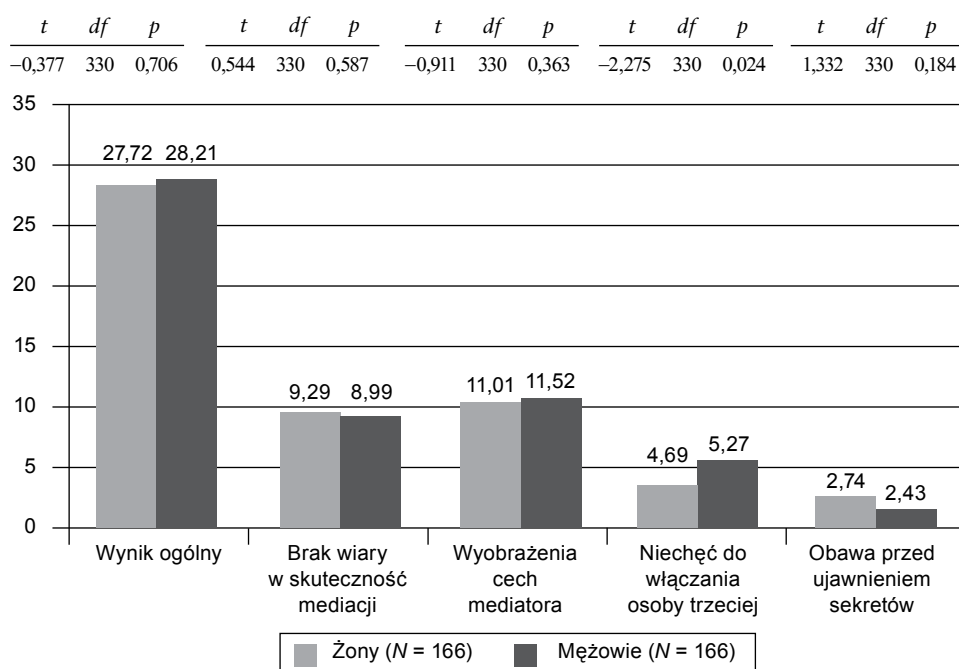
Skala Satysfakcji Klientów okazała się skalą czteroczynnikową. Przeprowadzenie analizy czynnikowej metodą osi głównych z rotacją Varimax z normalizacją Kaisera wykazało istnienie następujących podskal: „Zmiana relacji z partnerem” (9 pozycji testowych), „Zadowolenie z pracy mediatora” (6 pozycji testowych), „Poczucie odciążenia i wsparcia” (3 pozycje testowe) oraz „Akceptacja wyników mediacji” (3 pozycje testowe).

Wyniki badań

Opór żon i mężów wobec mediacji rozwodowych

Jednym z zadań badawczych była próba odpowiedzi na pytanie: Czy postawa oporu żony wobec udziału w mediacjach rozwodowych różni się od postawy oporu męża? Przytoczone na wstępie rozważania dotyczące odmiennego funkcjonowania kobiet i mężczyzn w sytuacji rozwodowej nie uprawniają do postawienia hipotez na temat związku płci z postawami wobec udziału w mediacjach. I choć z niektórych badań wynika, że czynnikiem mającym istotny wpływ na podjęcie mediacji jest postawa żon (KRESSEL i in., 1980), trudno jednak byłoby uznać to za wystarczającą przesłankę do sformułowania hipotezy mówiącej o tym, że postawa oporu żony ma ważniejszy wpływ na decyzję pary o udziale w mediacjach. Podobnie mało uprawniona byłaby hipoteza o spodziewanym większym oporze żon ze względu na większe prawdopodobieństwo braku zainteresowania mediacjami, skoro częściej to one inicjują rozwód i mają większą świadomość niekorzystnych zjawisk, które zaszły w małżeństwie. Decyzja o udziale w mediacjach jest bowiem podejmowana przez oboje małżonków i wynika z chęci zrealizowania własnych celów podczas rozmów mediacyjnych. A zatem własny interes zaangażowania się w mediacje muszą dostrzegać i żony, i mężowie. Z kolei pytanie o opór wobec mediacji, tzn. czy istnieją jakiegoś rodzaju obiekcje wobec mediacji, które byłyby specyficzne dla żon i dla mężów, pozostaje otwarte. Analizy empiryczne obejmowały porównywanie nie tylko wyniku ogólnego w skali oporu, ale i wyników w poszczególnych podskalach opisujących elementy składowe postawy oporu.

Z badań wynika, że nie istnieją istotne statystycznie różnice pomiędzy wynikami oporu ogólnego żon i mężów ($t = -0,377$; $df = 330$; $p = 0,706$). Średnie wyniki w poszczególnych podskalach również świadczyły o braku różnic w elementach składowych postawy oporu kobiet i mężczyzn. Żony i mężowie nie różnili się zatem pod względem oporu wynikającego z braku wiary w skuteczność mediacji, wyobrażeń na temat negatywnych cech mediatora czy obaw przed ujawnieniem sekretów. Wyjątek stanowiła „niechęć do włączania osoby trzeciej”, która wchodzi w skład postawy oporu wobec mediacji. Wyniki osiągnięte przez kobiety i mężczyzn różniły się tu w istotny sposób ($t = -2,275$; $df = 330$; $p = 0,024$). Mężczyźni wykazywali wyraźnie wyższy poziom oporu w tym względzie ($M = 5,27$) w porównaniu z kobietami ($M = 4,69$). Rezultaty analiz porównawczych przedstawiono na rysunku 1.



RYСУNEK 1. Opór żon i mężów wobec mediacji rozwodowych

Brak istotnych różnic w postawie oporu wobec udziału w mediacjach pomiędzy kobietami a mężczyznami oznacza, że żony oraz mężowie generalnie prezentowali podobne postawy oporu, wywierając — jak się wydaje — mniej więcej równy wpływ na decyzję o uczestniczeniu w mediacjach. Struktura wewnętrzna postawy oporu była również generalnie podobna. Wyjątkiem była niechęć do włączania osoby trzeciej, stanowiąca element składowy postawy oporu. Mężczyźni wykazywali wyraźnie większy poziom oporu w tym względzie. Obiekcje mężczyzn wiązały się z niechęcią do włączania nieznanych osób w swoje prywatne, często intymne sprawy. Opór ten ma związek z przekonaniem, że konflikty małżeńskie powinny być rozwiązywane samodzielnie, tylko we własnym gronie, w myśl zasady, że nie trzeba wyciągać spraw intymnych („prać brudów”) przed kimś obcym. Należy przypuszczać, że ten element składowy oporu mężczyzn może w wielu przypadkach decydować o trudniejszym przebiegu procesu mediacji (co przede wszystkim będzie się uwidaczniać w początkowym etapie procesu mediacji). Może też odpowiadać za niechęć do udziału w mediacjach. Obserwacje te zgadzają się z doświadczeniami wielu klinicystów, potwierdzających większą chęć kobiet niż mężczyzn do poszukiwania pomocy z zewnątrz w sytuacji kryzysu małżeńskiego (ZUBRZYCKA, 1993). Kobietom zatem łatwiej byłoby sięgać po różnego rodzaju pomoc, w tym skorzystać z pomocy mediatora rodzinnego.

Typy gotowości do mediacji rozwodowych a płeć

W prezentowanych tu badaniach interesowano się nie tylko oporem, ale i pozytywnym ustosunkowaniem się do wykorzystania metody mediacji w sytuacji rozwodowej. Pozytywna postawa — zwana tu gotowością — może wynikać z chęci realizacji dwóch podstawowych celów, którymi zazwyczaj kierują się małżonkowie, sięgając po mediacje. Jednym z celów jest chęć uporządkowania spraw materialnych wynikających ze wspólnoty małżeńskiej, czemu towarzyszy nadzieja na uregulowanie dalszej opieki nad dziećmi, a także zapewnienie kontaktów z nimi. Zamiar przeprowadzenia rozmów negocjacyjnych ze współmałżonkiem wiąże się zatem z chęcią ustalenia jak najkorzystniejszych warunków rozstania. Ten typ gotowości został nazwany gotowością typu „pragmatyzm”. Z badań J.B. KELLY i L. GIGY (1989) wynika, że osiągnięciem tego celu najczęściej jest zainteresowany inicjator rozwodu. Drugim celem jest chęć podtrzymania związku małżeńskiego, na czym koncentruje się małżonek opuszczany. Ten typ gotowości został nazwany gotowością typu „pojednanie” (por. PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

W badaniach założono, że postawa gotowości wobec mediacji rozwodowych ma złożoną strukturę, co jest związane z różnego rodzaju nadziejami i pozytywnymi przekonaniami dotyczącymi możliwości wykorzystania tej metody rozwiązywania sporu do realizacji własnych celów. Przegląd literatury przedmiotu na temat różnic pomiędzy żonami a mężami w zakresie powodów decydowania się na mediacje nie daje podstaw jednoznacznych przesłanek do utworzenia hipotezy mówiącej o tym, w jaki sposób płeć różnicuje postawy gotowości do udziału w mediacjach rozwodowych. Jedni badacze stwierdzali, że kobiety podczas mediacji mają tendencje do dokonywania ustępstw w celu utrzymania związku małżeńskiego, gdyż jest to zgodne z ich wzorcami kulturowymi (GRILLO, 1991). Inni konstatawali, że to właśnie mężczyźni decydowali się na mediacje z powodu chęci osiągnięcia pojednania małżeńskiego lub uzyskania pomocy w rozmowach z trudną partnerką (KELLY, GIGY, 1989). Według wyników tych ostatnich badań mężczyźni traktowali mediacje w kategoriach środka interwencji umożliwiającego osiągnięcie instrumentalnego celu. Wobec braku jednoznaczności wniosków wpływających z dotychczasowych badań zdecydowałam się więc na postawienie otwartego pytania badawczego: Czy żony i mężowie różnią się od siebie w prezentowaniu postaw gotowości wobec udziału w mediacjach?

Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie przeprowadzono porównanie pomiędzy wynikami żon i mężów. Okazało się, że różnic brak. Wyniki kształtowały się na podobnym poziomie w odniesieniu do obu typów gotowości — pojednania i pragmatyzmu. Zarówno żony, jak

i mężowie w sytuacji rozwodowej, wyrażając zgodę na przeprowadzenie mediacji, nie różnią się w sposób istotny poziomem dążenia do podtrzymania rodziny ($M = 11,47$ dla kobiet; $M = 12,76$ dla mężczyzn) ani postawą gotowości typu „pragmatyzm” ($M = 38,87$ w grupie żon i $M = 38,051$ w grupie mężów). Brak też było różnic pod względem poszczególnych elementów składowych gotowości typu „pragmatyzm”. Prezentowane wyniki zamieszczono w tabeli 1.

TABELA 1. Porównanie postawy gotowości do udziału w mediacjach żon i mężów

Zmienna	Kobiety <i>N</i> = 86		Mężczyźni <i>N</i> = 86		Test		
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Gotowość typu „pojednanie”	11,468	7,121	12,759	7,918	−1,078	156	0,283
Gotowość typu „pragmatyzm”							
Wynik ogólny	38,886	11,859	38,051	14,120	0,403	156	0,688
Pozytywne nastawienie do procedury mediacyjnej	20,244	5,851	19,302	7,540	0,915	160	0,361
Czynnik praktyczno-finansowy	10,721	5,498	9,919	5,678	0,941	170	0,348
Troska o dzieci	7,582	3,197	8,025	3,125	−0,881	156	0,380

Płeć nie jest zatem zmienną w istotny sposób różnicującą postawy gotowości do udziału w mediacjach rozwodowych. Nie potwierdziły się więc przytaczane czasem w literaturze opinie odnoszące się do stereotypów kulturowo związanych z płcią. Zgodnie z tymi stereotypowymi opiniami kobiety powinny istotnie różnić się od mężczyzn pod względem dążenia do podtrzymania związku małżeńskiego. A jeśli tak, to powinna ujawnić się tendencja do wyższej gotowości typu „pojednanie” żon. Takich wyników jednak nie stwierdzono. Nie potwierdził się również stereotyp związany z mężczyznami, iż będą oni skłonni w większym stopniu kierować się instrumentalizmem. Mężowie decydując się na mediację, wcale nie cechowali się wyższymi wynikami w zakresie gotowości typu „pragmatyzm”. Wydaje się więc, że w sytuacji rozwodowej silniej niż stereotyp związany z płcią działa koncepcja pełnienia roli inicjatora bądź nieinicjatora rozwodu. Jak się dalej okaże, będzie ona różnicowała żony i mężów. W tak konkretnej i angażującej sytuacji, jaką jest rozwód, to nie stereotypy wyznaczają cele, jakie można osiągnąć w mediacjach, lecz ochrona własnych osobistych interesów.

Żony i mężowie jako inicjatorzy rozwodu — ich gotowość i opór wobec udziału w mediacjach

Jedno z przyjętych w niniejszych badaniach założeń dotyczyło zróżnicowania sytuacji rozwodowej z punktu widzenia żony i męża; w skrócie było nazywane „jej” i „jego” rozwodem. Przyjęto, że „jej” i „jego” percepcja sytuacji rozwodowej może rzutować na „jej” i „jego” postawy wobec mediacji. Interesujące zatem było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób płeć inicjatorów⁵ rozwodu wpływa na kształtowanie się gotowości i oporu samych inicjatorów oraz nieinicjatorów. Zgodnie z rozważaniami teoretycznymi przypuszczano, iż żony i mężowie jako inicjatorzy rozwodu, decydując się na udział w mediacjach rozwodowych, będą prezentowali raczej niską gotowość typu „pojednanie” i zdecydowanie wyższą gotowość typu „pragmatyzm”. Ta ostatnia powinna stanowić ich główny motyw do uczestniczenia w mediacjach ze względu na chęć uporządkowania spraw spornych ze współmałżonkiem. Brak doniesień literaturowych w zakresie oporu oraz eksploracyjny charakter badań przyczynił się do postawienia otwartego pytania badawczego: Na jakim poziomie kształtuje się opór inicjatorów oraz nieinicjatorów rozwodu? Tym samym zrezygnowano z wysuwania przypuszczeń.

Jedynie w odniesieniu do postawy gotowości sformułowano hipotezy szczegółowe, które zakładały, że:

- Żony i mężowie występujący w roli inicjatorów rozwodu powinni cechować się mniejszą gotowością do mediacji typu „pojednanie” w porównaniu z sytuacją, gdy inicjatorem rozwodu jest strona przeciwna.
- Żony i mężowie występujący w roli inicjatorów rozwodu powinni cechować się wyższą gotowością do mediacji typu „pragmatyzm” w porównaniu z sytuacją, gdy inicjatorem rozwodu jest strona przeciwna.

Porównania przeprowadzono, posługując się testem *t* dla grup niezależnych, uzyskując na tej podstawie potwierdzenie dla wysuniętych hipotez. Podobnie jak w pozostałych analizach empirycznych, przyjęto za graniczny poziom istotności $p = 0,05$. Dokonując analiz, rozważano, co się dzieje z gotowością oraz oporem żony i męża w sytuacji jednostronnego podejmowania decyzji o rozwodzie. Z danych zestawionych w tabeli 2. wynika, że jeśli inicjatorem rozwodu jest żona, to wówczas można zaobserwować następujące istotne zależności:

⁵ W prezentowanych tu badaniach przyjęto, że inicjatorem rozwodu jest osoba składająca pozew rozwodowy do sądu. Oczywiście, jest to pewnego rodzaju uproszczenie wobec złożoności subiektywnych i obiektywnych przeżyć osób uwikłanych w konflikt rozwodowy (szerzej na ten temat — PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

- „Jej” własna gotowość typu „pojednanie” jest niższa ($M = 8,64$) niż wtedy, kiedy inicjatorem jest mąż ($M = 15,03$).
- Gotowość typu „pojednanie” męża jest wyższa ($M = 17,30$) niż wtedy, kiedy on sam jest inicjatorem rozwodu ($M = 7,06$),
- Gotowość typu „pragmatyzm” męża jest wyższa ($M = 41,68$) niż wówczas, gdy on sam jest inicjatorem rozwodu ($M = 33,49$),
- Pozytywne nastawienie męża do procedury mediacyjnej jest wyższe ($M = 22,13$) niż wówczas, gdy on sam jest inicjatorem rozwodu ($M = 15,90$).

Dokładnie odwrotne zależności będą zachodzić w sytuacji, gdy decyzję o rozwodzie jednostronnie podjął mąż. Wówczas: gotowość do mediacji (typu „pojednanie”) żony jest istotnie wyższa ($M = 15,03$ — gdy mąż inicjuje rozwód; $M = 8,64$ — gdy żona inicjuje rozwód); jego własna gotowość typu „pojednanie” jest niższa ($M = 7,06$ — gdy mąż inicjuje rozwód; $M = 17,30$ — gdy żona inicjuje rozwód); jego własna gotowość typu „pragmatyzm” jest niższa ($M = 33,49$ — gdy mąż inicjuje rozwód; $M = 41,68$ — gdy żona inicjuje rozwód), jak również mniej pozytywne jest jego własne nastawienie do procedury mediacyjnej ($M = 15,90$ — gdy mąż inicjuje rozwód; $M = 22,13$ — gdy żona inicjuje rozwód).

TABELA 2. Postawa gotowości do mediacji żon i mężów w zależności od tego, kto był inicjatorem procesu rozwodowego

Zmienna	Inicjator rozwodu*				Test		
	żona N = 47		mąż N = 39				
	M	SD	M	SD	t	df	p
Żona							
Gotowość typu „pojednanie”	8,636	6,672	15,029	6,051	4,406	77	0,000
Gotowość typu „pragmatyzm”							
Wynik ogólny	37,227	12,462	40,971	10,872	1,403	77	0,165
Pozytywne nastawienie do procedury mediacyjnej	19,511	6,328	21,128	5,161	1,281	84	0,204
Czynnik praktyczno-finansowy	10,021	5,542	11,564	5,394	1,301	84	0,197
Troska o dzieci	7,455	3,447	7,743	2,894	0,396	77	0,693
Mąż							
Gotowość typu „pojednanie”	17,295	6,414	7,057	5,630	−7,434	77	0,000
Gotowość typu „pragmatyzm”							
Wynik ogólny	41,682	12,898	33,486	14,439	−2,661	77	0,009
Pozytywne nastawienie do procedury mediacyjnej	22,128	5,785	15,897	8,055	−4,042	67	0,000
Czynnik praktyczno-finansowy	10,553	5,956	9,154	5,299	−1,140	84	0,258
Troska o dzieci	8,114	3,286	7,914	2,954	−0,280	77	0,780

* Inicjator rozwodu — osoba, która podjęła jednostronną decyzję o rozwodzie.

Interesujące różnice spowodowane tym, kto — żona czy mąż — złożył w sądzie pozew rozwodowy, inicjując tym samym rozwód, możemy zaobserwować, gdy analizie poddamy opór przed przystąpieniem do mediacji rozwodowych. Jak pokazują wyniki zawarte w tabeli 3., jeśli inicjatorem rozwodu jest żona, to wówczas można zaobserwować niezwykle interesującą i istotną statystycznie zależność. Chodzi mianowicie o opór męża wynikający z braku wiary w skuteczność mediacji. Opór ten jest niższy ($M = 6,30$), niż wówczas, gdy on sam jest inicjatorem rozwodu ($M = 9,39$). Mężowie jako inicjatorzy rozwodu w większym stopniu nie wierzą w skuteczność mediacji, w porównaniu z sytuacją, gdy to ich żony występują z pozwem rozwodowym. Najwyraźniej mężom inicjatorom procesu rozwodowego nie są potrzebne mediacje, w przeciwieństwie do mężów nieinicjatorów rozwodu, którzy mogą wiązać z mediacjami różne nadzieje. Pozostałe elementy składowe oporu żon i mężów układały się na podobnym poziomie bez względu na to, kto inicjował proces rozwodowy. Szczegółowe wyniki zamieszczono w tabeli 3.

TABELA 3. Postawa oporu wobec mediacji żon i mężów w zależności od tego, kto był inicjatorem procesu rozwodowego

Zmienna	Inicjator rozwodu*				Test		
	żona N = 47		mąż N = 39				
	M	SD	M	SD	t	df	p
Żona							
Opór							
Wynik ogólny	26,830	10,901	23,462	12,296	−1,346	84	0,182
Brak wiary w skuteczność mediacji	8,340	4,612	6,692	4,583	−1,654	84	0,102
Wyobrażenie cech mediatora	11,128	4,633	9,667	5,579	−1,327	84	0,188
Niechęć do włączania osoby trzeciej	4,660	2,139	4,385	2,369	−0,565	84	0,573
Obawa przed ujawnieniem sekretów	2,702	1,805	2,718	2,151	0,037	84	0,970
Mąż							
Opór							
Wynik ogólny	25,128	10,660	27,615	9,978	1,109	84	0,271
Brak wiary w skuteczność mediacji	6,298	4,185	9,385	4,222	3,392	84	0,001
Wyobrażenie cech mediatora	11,234	5,264	10,897	4,394	−0,318	84	0,751
Niechęć do włączania osoby trzeciej	5,234	2,379	4,846	2,266	−0,769	84	0,444
Obawa przed ujawnieniem sekretów	2,362	2,079	2,487	1,972	0,285	84	0,776

* Inicjator rozwodu — osoba, która podjęła jednostronną decyzję o rozwodzie.

Interpretacje wyników i wnioski z badań. Osiągnięte wyniki pozwalają sądzić, że żony i mężowie będący inicjatorami procesu rozwodowego prezentują w dużej mierze podobne postawy gotowości typu „pojednanie”. Inicjatorzy wyrażając zgodę na uczestniczenie w mediacjach rozwodowych, wykazują dużo mniejsze zainteresowanie osiągnięciem pojednania małżeńskiego niż nieinicjatorzy. Ci ostatni są z kolei dużo bardziej gotowi do udziału w mediacjach mających na celu podtrzymanie związku małżeńskiego. Ten wniosek był przewidywalny i zgodny z założeniami. Osoby zdecydowane na rozwód są o wiele mniej zainteresowane rozważaniami na temat odbudowy związku małżeńskiego, gdyż takie rozmowy mogłyby powodować ich „cofanie się” i powrót do okresu wahań. Inicjatorzy mają już za sobą decyzję dotyczącą dalszych losów małżeństwa i mogą obawiać się, że rozmowy mediacyjne potoczą się w niewłaściwym z ich punktu widzenia kierunku. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja dla nieinicjatorów. Oni są często zaskoczeni obrotem spraw i nie mają wewnętrznej zgody na rozwód. Stąd ich zainteresowanie pojednaniem, jako celem rozmów mediacyjnych. Wyższa gotowość do podtrzymania związku małżeńskiego nieinicjatorów i zdecydowanie niższa inicjatorów wynika z dynamiki zmian emocjonalnych zachodzących u rozwodzących się małżonków (BROWN, 1985; por. też PRZYBYŁA-BASISTA, 2004, 2006).

O ile gotowość typu „pojednanie” zmieniała się podobnie u obojga małżonków — żony i męża — w zależności od pełnienia roli inicjatora bądź nieinicjatora rozwodu, o tyle gotowość typu „pragmatyzm” podlegała zmianom tylko u męża. Co ciekawe, zmiany te okazały się niezgodne z przewidywaniami. Zakładano bowiem, że inicjatorzy rozwodu są zainteresowani sprawnym przeprowadzeniem rozwodu i z tego względu łatwiej im będzie przyjąć orientację zadaniową. Zwłaszcza oczekiwano tego w przypadku mężczyzn. Okazało się jednak, że tak nie jest. W sytuacji, gdy żona wystąpiła z inicjatywą rozwodu, gotowość typu „pragmatyzm” u męża była dużo wyższa aniżeli wówczas, gdy on sam odegrał rolę inicjatora. W szczególności dużo wyższe było pozytywne nastawienie męża do procedury mediacyjnej, gdy występował on w roli osoby opuszczanej niż wtedy, kiedy był inicjatorem. Wynik ten można interpretować na kilka sposobów. Niski poziom gotowości typu „pragmatyzm” u mężów inicjatorów rozwodu może wynikać z braku wiedzy na temat zastosowania i użyteczności metody mediacji rozwodowych. Drugi rodzaj interpretacji wiąże się z potocznym postrzeganiem mediacji jako procedury zdążającej do pojednania małżeńskiego i restytucji związku. Przy takiej percepcji mediacji nie dziwi niższa gotowość mężów — inicjatorów rozwodu do uczestniczenia w czymś, czym nie są zainteresowani. Trzeci sposób interpretowania sprowadza się do ogólnej niechęci mężczyzn do poszukiwania pomocy psychologicznej, a tak można traktować również uczestnictwo w mediacjach rozwodowych.

Badania nad zależnością pomiędzy stereotypem roli męskiej a skłonnością do szukania pomocy psychologicznej wykazały, że tradycyjni mężczyźni są mniej gotowi, aby zgłosić się na terapię (GOOD, DELL, MINTZ, 1989). Przekonania zgodne ze stereotypem męskości tworzące się w toku socjalizacji mogą zniechęcać mężczyznę do terapii, w której oczekuje się okazywania uczuć, przyznawania się do słabości i szukania pomocy innych, a to wszystko nie pasuje do męskiej roli rodzajowej (BRANNON, 2002). Z badań wynika też, że mężczyźni sztywno trzymający się stereotypu męskości byli pozytywniej nastawieni do terapii, jeśli była ona przedstawiana jako proces poznawczego rozwiązywania problemów, a nie jako okazja do zajmowania się swoimi emocjami i wyrażaniem ich (WISCH, MAHALIK, HAYES, NUTT, 1995; za: BRANNON, 2002).

Dużo wyższy poziom gotowości typu „pragmatyzm” do udziału w mediacjach oraz bardziej pozytywne nastawienie do procedury mediacyjnej mężów występujących w roli nieinicjatorów można tłumaczyć poszukiwaniem pomocy zmniejszającej lęk wynikający z bezradności wobec konfliktu rozwodowego. Wyższy poziom pragmatyzmu u opuszczanego męża może też mieć charakter postrzegania mediacji w kategoriach instrumentalnych jako środka do osiągnięcia celu — uzyskania pomocy w rozmowach z małżonką. Na taką interpretację zwracali już uwagę inni badacze (KELLY, GIGY, 1989; KRESSEL, PRUITT, 1989). Trzeba pamiętać, że nieinicjatorzy wykazują dużo wyższy poziom gotowości do uczestniczenia w mediacjach mających na celu pojednanie małżonków. Z doświadczeń klinicznych Craiga A. EVERETTA i Sandry S. VOLGY (1998) wynika, że małżonek, który obawia się, że zostanie opuszczony, częściej inicjuje kontakt z terapeutą, szukając pomocy, aby zmniejszyć niepokój i lęk przed rozpadem małżeństwa. Może też skrycie oczekiwać, że terapeutę uda się przekonać partnera do pozostania w związku i pracy nad małżeństwem. Podobne, ukryte motywy może prezentować małżonek decydujący się na udział w mediacjach rozwodowych, pokładając pewne nadzieje w mediatorze.

Interesujące obserwacje dotyczyły również postawy oporu wobec udziału w mediacjach rozwodowych. Choć generalnie opór kształtował się na podobnym poziomie u inicjatorów i nieinicjatorów rozwodu, to zaznaczyła się interesująca różnica dotycząca braku wiary w skuteczność mediacji. Mężowie — inicjatorzy rozwodu charakteryzują się dużo wyższym oporem wynikającym z braku wiary w skuteczność mediacji w porównaniu z sytuacją, gdy z pozwem rozwodowym do sądu występowała żona. W tej drugiej sytuacji, będąc w roli osoby opuszczanej, mieli niższy poziom oporu i mniej obaw o skuteczność mediacji, a zapewne i więcej wiary. A zatem brak wiary w skuteczność mediacji zależy od tego, czy oceny dokonuje inicjator rozwodu, czy nieinicjator. Inicjator ma obraz dużo bardziej zaawansowanego konfliktu i przejawia mniej wiary w sku-

teczność, natomiast nieinicjator często zaprzecza konfliktowi, więc nie dostrzega lub nie chce dostrzegać pewnych oznak kryzysu, to zaś pozwala mu mieć niższy opór w tym względzie (por. model dynamiki zmian emocjonalnych u rozwodzących się małżonków według BROWN, 1985, za: PRZYBYŁA-BASISTA, 2006).

Różnice w satysfakcji żon i mężów

Kolejne zadanie polegało na porównaniu wyników dotyczących satysfakcji żon i mężów z udziału w mediacjach rozwodowych. Celem porównań było znalezienie odpowiedzi na pytanie: Czy istnieją różnice w satysfakcji żon i mężów z udziału w mediacjach i czego te różnice dotyczą?

Okazało się, że żony i mężowie generalnie nie różnili się pod względem doświadczania satysfakcji ogólnej z powodu udziału w mediacjach rozwodowych ($t = 0,901$; $df = 133$; $p = 0,369$). Zawarte w tabeli 4. dane wskazują, że średnie wyniki ogólnej satysfakcji związanej z uczestnictwem w mediacjach rozwodowych były podobne w grupie żon ($M = 53,65$) i w grupie mężów ($M = 51,90$). Z dodatkowych analiz obejmujących rozkłady procentowe wyników wiadomo też, że ponad osiemdziesiąt procent kobiet i mężczyzn miało bardzo pozytywną lub pozytywną opinię o przeprowadzonych mediacjach i nie zaobserwowano tu różnic zdań (kobiety — 85,3%; mężczyźni — 81,1%; $\chi^2 = 0,638$; $df = 2$; $p = 0,727$).

Różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami zaznaczyły się jednak w odniesieniu do jednego z wymiarów satysfakcji. Wyniki kobiet oraz mężczyzn istotnie różnicował czynnik opisujący zadowolenie z pracy mediatora. Okazało się, że mężowie byli mniej zadowoleni z pracy mediatora ($M = 17,25$) aniżeli żony ($M = 18,66$). W przypadku pozostałych elementów składowych satysfakcji z udziału w mediacjach nie odnotowano różnic. Żony i mężowie w podobny sposób wypowiadali się na temat powodów do zadowolenia. Dane te szczegółowo ilustruje tabela 4.

TABELA 4. Porównanie satysfakcji żon i mężów z udziału w mediacjach

Zmienna	Żona <i>N</i> = 86		Mąż <i>N</i> = 86		Test		
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
Satysfakcja ogólna	53,647	10,567	51,896	11,976	0,901	133	0,369
Zmiana relacji z partnerem	19,515	5,870	19,806	6,347	−0,277	133	0,782
Zadowolenie z pracy mediatora	18,662	3,001	17,254	3,594	2,472	133	0,015
Poczucie odciążenia i wsparcia	6,632	2,265	6,448	2,414	0,458	133	0,648
Akceptacja wyników mediacji	8,760	2,735	8,338	2,873	0,919	147	0,360

W celu wyjaśnienia zróżnicowania stopnia zadowolenia z pracy mediatora pomiędzy żonami a mężczyznami prześledzono rozkład frekwencji odpowiedzi na poszczególne twierdzenia wchodzące w skład czynnika „Zadowolenie z pracy mediatora”. Analiza rozkładów procentowych odpowiedzi wskazuje, że jedyną istotną statystycznie różnicę zaobserwowano w odniesieniu do oceny bezstronności vs. stronniczości mediatora. Otóż, zdecydowanie więcej mężczyzn (14,9%) niż kobiet (1,3%) było przekonanych, że mediator brał stronę partnerki podczas rozwiązywania sporu. Natomiast w przekonaniu większości kobiet mediator nie wykazywał takiej stronniczości (62,7%). Tego zdania było już tylko 41,9% mężczyzn. Wyniki te uzyskały wymagany poziom istotności statystycznej ($\chi^2 = 12,033$; $df = 2$; $p = 0,002$).

Otrzymany w badaniach wynik jest i nie jest zaskoczeniem. Nie jest zaskoczeniem, gdyż inni badacze uzyskali podobne efekty. Przykładowo, relacjonując swoje badania, J.B. KELLY (1989) stwierdziła, iż mężczyźni w grupie mediacyjnej oceniali, że mediatorzy faworyzowali stanowiska ich małżonek. Kobiety natomiast tak nie uważały. Co więcej, mężczyźni znacząco częściej byli zdania, że zmarnowali czas. W grupie mężczyzn mediujących 41% uważało, że stracili swój czas, nie skupiając się na najważniejszych sprawach, podczas gdy tylko 22% kobiet tak twierdziło (KELLY, 1989).

Tenże rezultat badań jest zaskoczeniem z punktu widzenia generalnych zasad prowadzenia procesu mediacji, wśród których naczelną pozycję zajmuje zasada neutralności i bezstronności. Świadomym dążeniem mediatorów jest spełnianie tego warunku. Po przyjęciu założenia, że mediatorzy starali się ten warunek wypełnić, powstaje pytanie: Skąd mogły się wziąć różnice w percepcji bezstronności mediatora w odczuciu kobiet i mężczyzn? Nasuwają się dwa typy wyjaśnień, tłumaczące ten stan rzeczy. Pierwszy typ wyjaśnień jest związany ze szczególnym kontekstem sytuacji rozwodowej, w którą są wpisane określone przekonania i stereotypy dotyczące ochrony interesów żony-matki, męża-ojca oraz ich dziecka. W myśl tych przekonań lepiej zabezpiecza interesy dziecka matka aniżeli ojciec. Zgodnie z obiegowymi przekonaniami mężczyzna często jest uznawany za osobę winną rozkładu pożycia małżeńskiego, kobiecie zaś przypada w udziale trudna sytuacja życiowa po rozwodzie, szczególnie ekonomiczna. I choć — zdaniem D. ELLISA i N. STUCKLESSA (1996; s. 98) — obowiązująca w sądzie zasada „najwyższego dobra dziecka” (*best interest of the child*) zastąpiła zasadę, którą można by nazwać „potrzebą lat czułości” dla dziecka (*tender years*), to jednak ta ostatnia w dalszym ciągu wywiera znaczący wpływ na decyzje sędziów. W wyniku obowiązywania tej zasady większość matek idących do sądu otrzymuje samodzielną opiekę nad dzieckiem zgodnie z przekonaniem,

że to najlepiej służy interesom dziecka. Klienci korzystający z usług mediatora mogą rzutować na niego powszechnie znane stereotypy. Oznaczać to może, że mężczyźni spodziewają się, że mediator również będzie podzielał te stereotypowe przekonania, toteż mogą podejrzewać go o brak bezstronności. To wytłumaczenie wyników jest o tyle prawdopodobne, że w znakomitej większości w niniejszym programie badawczym mediatorami były kobiety. Na ogółem 24 mediatorów uczestniczących w programie badawczym było tylko 3 mężczyzn (dodatkowo jedna z mediatek pracowała z mężczyzną w ko-mediacji). Taka sytuacja mogła wpływać na obawy mężczyzn i projekcje dotyczące trzymywania strony żony przez kobiety-mediatorów.

Drugi rodzaj wyjaśnień wiąże się z treścią przekonań własnych mediatora, któremu w pewnych przypadkach może być trudno uciec od stereotypów. Jednym słowem, mediatorzy mogą podzielać różne obiegowe opinie. Sugerowałoby to pewną, nawet nieświadomą stronniczość kobiet-mEDIATEK, wynikającą z lepszego zrozumienia problemów doświadczanych przez rozwodzące się kobiety aniżeli przez rozwodzących się mężczyzn. Mogło to rzutować na obawy mężczyzn i powodować poczucie, że są gorzej rozumiani. Przytaczane już wcześniej wyniki badań nad percepcją psychoterapeutek przez mężczyzn uczestniczących w terapii małżeńskiej wskazywały na niechęć mężczyzn do terapii spowodowaną wrażeniem o sprzymierzaniu się terapeutki-kobiety z żoną (KIPNIS, 1991; za: BRANNON, 2002). Tę interpretację można wzmocnić relacjonowanymi wcześniej wynikami przeprowadzonych badań, wskazującymi, że mężowie częściej przejawiali bardziej nasilony opór wiążący się z osobą mediatora (por. rozważania traktujące o przejawianiu oporu przez mężczyzn). Problemy poruszane w trakcie mediacji, podobnie jak w przypadku psychoterapii, mają niewątpliwie związek z rodzajem i rolami rodzajowymi (BRANNON, 2002). Toteż zarówno klienci mogą rzutować na mediatora (w praktyce najczęściej mediatorówkę) swoje własne stereotypy, jak i mediator może nieświadomie robić to samo. Ustawienie żony i męża w charakterze przeciwników w procesie rozwodowym, zgodne z obowiązującymi regułami systemu prawnego, siłą rzeczy może sprzyjać „wewnętrzznemu” i intuicyjnemu opowiadaniu się po którejś ze stron.

Przedstawione wyniki i ich interpretacje odnoszące się do mniejszego zadowolenia mężczyzn z pracy mediatora sugerują rozwiązania praktyczne. Z pewnością dbałość o wypełnianie przez mediatora reguły bezstronności mogłoby poprawić prowadzenie mediacji przez parę mediatorów — kobietę i mężczyznę. Warunek ten nie jest jednak łatwy do spełnienia ze względu na podrożenie kosztów prowadzenia mediacji. Dodatkową trudność stanowi tradycja zajmowania się interwencjami o charakterze

pomocy psychologicznej bardziej przez kobiety niż przez mężczyzn. Kierowanie się bezstronnością ułatwić może z pewnością rosnące doświadczenie zawodowe mediatorów, szczególnie gdy jest wspierane udziałem w superwizjach.

Podsumowanie

Prezentowane na wstępie rozważania teoretyczne sugerowały przyjęcie założenia o odmiennym doświadczaniu sytuacji rozwodu przez kobiety i mężczyzn. Stwierdzono, że podobnie jak mówi się o zróżnicowaniu doświadczenia osób pozostających w związku małżeńskim ze względu na płeć, tak można też mówić o zróżnicowaniu doświadczenia rozwodowego ze względu na płeć. Autorzy określają te procesy, sugestywnie mówiąc o „jej” i „jego” małżeństwie oraz o „jej” i „jego” rozwodzie. Z tego względu w niniejszym opracowaniu przyjęto założenie, że odmiennie doświadczenia rozwodowe mogą mieć wpływ na mediacje, na postawy wobec nich, na decyzje o uczestnictwie w nich, jak również na zadowolenie z udziału w procesie mediacji. Mając świadomość, że doświadczenia rozwodowe rozwodzących się kobiet i rozwodzących się mężczyzn różnicuje również pełnienie roli inicjatora bądź nieinicjatora procesu rozwodowego, zastosowano kryterium analiz empirycznych.

Wyniki badań wskazują, że:

- Choć ogólna postawa oporu wobec udziału w mediacjach generalnie nie różnicowała żon i mężów, to mężowie w porównaniu z żonami byli zdecydowanie bardziej niechętni włączaniu nieznanej osoby, jaką jest mediator, w swoje prywatne sprawy.
- Mężowie byli mniej zadowoleni z pracy mediatora rodzinnego w porównaniu z żonami.
- Inicjatorzy procesu rozwodowego — bez względu na płeć — wykazywali mniej gotowości typu „pojednanie” w porównaniu z nieinicjatorami (zarówno żonami, jak i mężami). Mieli też mniej wiary w skuteczność procesu mediacji (również niezależnie od płci). Dodatkowo, nieinicjatorzy mężczyźni wykazywali więcej gotowości typu „pragmatyzm” w porównaniu z inicjatorami procesu rozwodowego (żonami). Wyniki te świadczą o tym, że mediacje są postrzegane przez nieinicjatorów jako szansa na dialog ze współmałżonkiem, podczas gdy inicjatorzy w większości nie dostrzegają w mediacjach niczego, co byłoby im pomocne w poukładaniu spraw małżeńskich. Nieinicjatorzy są zatem bardziej zmotywowani do udziału w mediacjach. Tworzy

to pewien układ nierównowagi sił, z którego powinien zdawać sobie sprawę mediator.

Dla mediatora rodzinnego skuteczne mediacje to „ich” wspólne mediacje, gdyż tylko wtedy staje się możliwe wyjście poza rozważanie własnych korzyści i nastawienie na wspólne wygrane. Gromadzenie wiedzy dotyczącej przewidywalnych różnic pomiędzy małżonkami może być pomocne w kształtowaniu umiejętności warsztatowych mediatora rodzinnego pracującego z parami w konflikcie rozwodowym.

Przeprowadzone analizy skłaniają do wniosku, że w przypadku inicjatorów przystępujących do mediacji — bez względu na płeć — mniej wyraziście, w porównaniu z nieinicjatorami, rysują się cele, które chcieliby zrealizować za pomocą mediacji. Nie ujawniają się tu bowiem ani motywy podtrzymania związku małżeńskiego, ani poszukiwanie praktyczno-finansowych rozwiązań związanych z podziałem wspólnoty czy też chęć uregulowania opieki nad dziećmi bądź kontaktów z nimi. Wygląda to trochę tak, jakby inicjatorzy, zgadzając się na udział w mediacjach, bardziej robili to dla swoich partnerów, czyli dla nieinicjatorów. Ci ostatni bowiem dużo bardziej odnajdują w mediacjach szansę na realizację własnych celów (np. na podtrzymanie małżeństwa czy poszukanie rozwiązań praktycznych). Interes inicjatorów motywujący ich do uczestniczenia w mediacjach może polegać na „wyciszeniu”, „udobruchaniu” partnerów. Interesy nieinicjatorów wydają się dużo wyraźniejsze, gdyż nieinicjatorzy zdają się wnosić do mediacji dużo więcej nadziei i mniej oporu. Obserwacje te nasuwają refleksje natury praktycznej w postaci pewnych wskazówek dla mediatorów dotyczących konieczności zwracania uwagi na definiowanie celów przez inicjatorów i klaryfikowanie tych, które są możliwe do osiągnięcia w ramach procedury mediacyjnej.

Bibliografia

- BEISERT M., 2000: *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*. Poznań, Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- BRANNON L., 2002: *Psychologia rodzaju*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- BROWN E.M., 1985: *Emotional dynamics of couples in mediation*. In: HANSEN J.C., ed.: *Divorce and family mediation*. Rockville, Aspen Systems Corporation.
- BRZEZIŃSKI J., 1997: *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DUCK S., 1991: *Understanding relationships*. New York, The Guilford Press.

- ELLIS D., STUCKLESS N., 1996: *Mediating and negotiating marital conflicts*. London—New Delhi, Sage Publications.
- EVERETT C.A., VOLGY S.S., 1998: *Diagnoza i pomoc terapeutyczna w wypadku polarizujących się par*. W: CROSBY J.F., red.: *Kiedy jedno chce odejść. Terapia związków małżeńskich*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- GOOD G.E., DELL D.M., MINTZ L.B., 1989: *Male role and gender role conflict: Relations to help seeking in men*. "Journal of Counseling Psychology", 36, s. 295—300.
- GRILLO T., 1991: *The mediation alternative: process dangers for women*. "Yale Law Journal", 100, s. 1545—1610.
- KELLY J.B., 1989: *Mediated and adversarial divorce: Respondents' perceptions of their processes and outcomes*. "Mediation Quarterly", 24, s. 71—88.
- KELLY J.B., GIGY L., 1989: *Divorce mediation: Characteristics of clients and outcomes*. In: KRESSEL K., PRUITT D.G., eds.: *Mediation Research. The process and effectiveness of third party intervention*. San Francisco—London, Jossey-Bass Publishers.
- KELLY J.B., GIGY L., HAUSMAN S., 1988: *Mediated and adversarial divorce: Initial findings from a longitudinal study*. In: FOLBERG J., MILNE A., eds.: *Divorce mediation. Theory and practice*. London, The Guilford Press.
- KRESSEL K., PRUITT D.G., 1989: *Conclusion: A research perspective on the mediation of social conflict*. In: KRESSEL K., PRUITT D.G., eds.: *Mediation research. The process and effectiveness of third party intervention*. San Francisco—London, Jossey-Bass Publishers.
- KRESSEL K., JAFFEE N., TUCHMAN B., WATSON C., DEUTSCH M., 1980: *A typology of divorcing couples: Implications for mediation and the divorce process*. "Family Process", 19(2), s. 101—116.
- PEARSON J., THOENNES N., 1989: *Divorce mediation: Reflections on a decade of research*. In: Kressel K., Pruitt D.G., eds.: *Mediation Research. The process and effectiveness of third party intervention*. San Francisco-London, Jossey-Bass Publishers.
- PEARSON J., THOENNES N., VANDERKOOI L., 1982: *The decision to mediate: Profiles of individuals who accept and reject the opportunity to mediate contested custody and visitation issues*. "Journal of Divorce", 6, s. 17—25.
- PINES A.M., GAT H., TAL Y., 2002: *Gender differences in content and style of argument between couples during divorce mediation*. "Conflict Resolution Quarterly", 20(1), s. 23—50.
- PRZYBYŁA-BASISTA H., 2004: *Rozwiązywanie konfliktów przez pary małżeńskie w sytuacji rozwodowej*. W: POPIOŁEK K., red.: *Kryzysy, katastrofy, kataklizmy. Zjawiska współczesnej cywilizacji*. Poznań, Wydawca Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- PRZYBYŁA-BASISTA H., 2006: *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WALL J.A. JR., LYNN A. 1993: *Mediation. A current review*. "Journal of Conflict Resolution", 37(1), s. 160—194.

VOLGY S.S., ed., 1991: *Women and divorce/ Men and divorce. Gender differences in separation, divorce and remarrige*. New York—London, The Haworth Press.

ZUBRZYCKA E., 1993: *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?* Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.